

# Policjanci w służbie historii

https://policjanciwhistorii.ipn.gov.pl/pol/form/r726749132,Aneta-Jarosz.html  
2023-10-02, 07:31

## Krzysztof Tekiel

[Powrót](#)

---

Pełna nazwa  
szkoły

Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla  
Młodzieży w Nowym Targu

---

## Dane zespołu

Nauczyciel -  
Opiekun - imię i  
nazwisko

Krzysztof Tekiel

---

## Pierwszy uczeń

Uczeń 1 - imię i  
nazwisko

Aneta Jarosz

---

## Drugi uczeń

Uczeń 2 - imię i  
nazwisko

Aleksandra Skubisz

---

## Trzeci uczeń

Uczeń 3 - imię i  
nazwisko

-

# Sylwetka policjanta

Imię i nazwisko  
policjanta

Stanisław Piłat

Lata życia

84

Opis postaci

Stanisław Piłat – bokser. Był jedną z najbarwniejszych postaci w historii boksu. Ci, którzy pamiętają jego walki byli pod ich wrażeniem. Opowiadają o sławnych jego dyszlach, ciosach prostych, którymi straszył przeciwników.

Bokser z przypadku  
Piłat urodził się w Nowym Targu. Jako młody chłopak należał do „Sokoła” i dużo ćwiczył. Uprawiał wiele dyscyplin, właściwie wszystkie poza boksem. Był lekkoatletą, grał w koszykówkę, fechtował szpadą (szermierka), próbował swych sił w gimnastyce, no i oczywiście w narciarstwie. Był niezwykle sprawny jak na swój wzrost i wagę. Modelowy atleta! Mówili na niego Apollo z Nowego Targu. Do boksu trafił przypadkowo.  
„ Z Nowego Targu przyjeżdża do Poznania doskonale zbudowany młodzieniec. Dwa metry wzrostu, 90 kilogramów wagi. W miejskiej marynarce i w góralskich portkach. Na nogach kierpce. Stanisław Piłat. Przywozi go osobiście szwagier, w góralskim stroju, w guni i z ciupagą, i mówi, że jego zdaniem ten chłopiec ma talent do

bitki. No i tak zaczyna się kariera Piłata, który przez wiele lat był reprezentantem Polski wagi ciężkiej i w wielu dramatycznych meczach zdobywał w ostatniej walce potrzebne do zwycięstwa punkty!" - tak boksera z nowotarskim rodowodem opisuje Tadeusz Olszański w książce „Rzecz o Feliksie Stammie. Została Legenda”.

Wyprawa Stanisława Piłata do Poznania była z okazji sokolskiego kursu instruktorów sportowych. Szwagier uważał, że Staszek ma talent do „bitki” i zaprowadził go na salę Warty. Jeden z działaczy klubu, pan Suszczyński, późniejszy kapitan sportowy Polskiego Związki Bokserskiego, dostrzegł go podczas zajęć i natychmiast tchnięty intuicją zaczął namawiać młodego Apolla, by odwiedził salę bokserską poznańskiego klubu. Trenerem był Feliks Stamm, który przyjął chłopaka z gór bardzo serdecznie. I do razu kazał mu się wziąć do pracy. Piłat z kursu do gór już nie wrócił.

Walczył z kowalami

Po miesięcznym treningu miało dojść do spotkania Poznań - Śląsk, a brak było sparringpartnerów. Stamm zdecydował, iż nowotarski olbrzym będzie sparował z... kowalami! Tak też się stało. Piłat stoczył z nimi kilka walk, trzech znokautował, a kowale, mający wielką krzepę „rozkwasili” mu nos. Debiut nie był udany, ale Piłat nie miał zbyt dużo czasu, by nauczyć się techniki, zwłaszcza obronnej. Z zawodowcem Niesobskim przegrał zdecydowanie. Po jednym z ciosów wyleciał za liny i został wyliczony. Ale już w kolejnym meczu z Inowrocławiem gładko znokautował rywala.

W marcu 1932 roku poszedł do wojska. Służył w pułku ciężkiej artylerii w Krakowie. W czasie służby jego ukochana Warta jechała na mecz do Lwowa. Otrzymał urlop i dołączył do kolegów. Kiedy wyszedł na ring było 8:6 dla lwowian i od wyniku jego walki zależał rezultat meczu. Zresztą nie pierwszy i nie ostatni raz. Wiadomo, waga ciężka rozgrywana była jako ostatnia. Walczyło się wówczas w ośmiu kategoriach wagowych. Jego przeciwnikiem w tej walce był pięściarz pochodzenia żydowskiego, o bardzo silnym ciosie, Gros. Mówiono o nim, iż w swoim czasie zabił na ringu innego boksera, Godlewskiego. Miał rzeczywiście czym uderzać, o czym przekonał się Piłat już w pierwszym starciu, kiedy po celnej

„bombie” upadł na kolana. Kto czym wojuje – od tego ginie i w następnej rundzie Gros nadzieją się na potężny prawy prosty tzw. dyszel Piłata i przegrał przed czasem. Warta zremisowała spotkanie. W drużynie narodowej Piłat zadebiutował 8 października 1933 roku podczas poznańskiego meczu z Czechosłowacją. Był to udany debiut. Polak pokonał Burgarta w trzeciej rundzie przez k.o.

Legenda o podkowie w rękawicy  
Mało kto z nas pamięta, że Piłat reprezentował nasz kraj na berlińskiej olimpiadzie w 1936 roku. Stoczył tam w ćwierćfinale zacięty pojedynek z Urugwajczykiem Feansem, pulchnym pięściarzem, niższym do „Apolla”. Górala tacy przeciwnicy wyprowadzali z równowagi, nie lubił z nimi boksować. Piłat lubił, gdy go atakowano, bo wtedy mógł wyprowadzać swoje wspaniałe dyszle, czyli ciosy proste bite z obu rąk. Nowotarzan przegrał walkę, co było wielkim rozczarowaniem, gdyż liczone na medal pana Stanisława. Ze pójdzie śladami Stanisława Kiecala i zmiecie z ringu wszystkich Schmelingów, Baerów, Carnerów i Lousów. Piłat nie osiągnął na arenie międzynarodowej olśniewających sukcesów, nie dobił się walki o olimpijskie trofeum, czy też mistrzostwo Europy, ale ceniono go za odwagę i siłę charakteru. Miał przecież w barwach biało-czerwonych kilka wspaniałych pojedynków, a niektóre obrosły wręcz w legendę. Jak choćby ten stoczony z leworęcznym, czarnoskórym Amerykaninem Thomasem, podczas meczu z USA w 1934 roku (25 maja) w Chicago. Amerykanin był znacznie wyższy i cięższy od naszego reprezentanta. Walka tych dwóch rywali rozgrzała widownię. To był godny finał meczu, przegranego przez Polskę 2:14 (jedyne zwycięstwo odniósł Szapsel Rotholc, który pokonał Amerykanina włoskiego pochodzenia, Urso). Piłat przegrał walkę, został wyrzucony z ringu piorunującym ciosem rywala, który miał w rękawicy... podkowę. Pan Stanisław wielokrotnie prostował te rewelacje, ale ta legendarna opowieść do dzisiaj krąży w bokserskim świecie. Z tego sławnego meczu Piłat przywiózł wspaniałą pamiątkę – złoty pierścień z wyrytym wizerunkiem rękawicy bokserskiej, z którym nie rozstawał się do końca życia. Niepowodzenie na międzynarodowej

arenie, powetował sobie na krajowych ringach, gdzie niepodzielnie panował w wadze ciężkiej. W 1934 roku zdobył pierwszy tytuł mistrza Polski i powtarzał ten wyczyn regularnie do 1939 roku. Ponadto pięciokrotnie, wraz z kolegami z Warty, sięgał po drużynowe mistrzostwo kraju. W 1936 roku, w poszukiwaniu lepszych warunków życia, przeniósł się na Śląsk, gdzie bronił barw Policyjnego Klubu Sportowego Katowice, także w ... szermierce, jako szpadzista.

#### Szkaradnie oszukany

Ostatnią bokserską walkę w karierze stoczył w 1939 roku podczas mistrzostw Europy w Dublinie, z odwiecznym rywalem, złotym medalistą olimpijskim z 1936 roku, Herbertem Runge. Nasz reprezentant nie miał szczęścia do niego. Pięć razy Piłat krzyżował z nim rękawice i zawsze musiał uznać jego wyższość. Dwa razy ewidentnie oszukali go niemieccy sędziowie. Wcześniej w meczu międzypaństwowym również walczył jak lew i szkaradnie go okradziono. Polska przegrała z Niemcami 5:11. - Trafiałem go bardzo mocno, raz i drugi. Słaniał się na nogach i wydawało się, że po kolejnym ciosie zaliczy deski, ale sędzia dał mu odsapnąć. Rzekomo but mu się rozwiązał i sędzia przerwał walkę. W takim momencie. Do końca szedłem i biłem, cały czas byłem w ataku. Po walce wszyscy mnie pocieszali, że byłem lepszy, ale sędziowie inaczej walkę ocenili - wspominał Piłat.

#### Za metą

Potem wybuchła wojna i o boksie nie mogło być mowy. Piłat po różnych perypetiach wrócił w rodzinne strony. Jego kolejne losy za sportową metą związane były z Nowym Targiem i młodzieżą szkolną. Przez wiele lat, aż do emerytury był nauczycielem wychowania fizycznego w nowotarskich szkołach. Założył też sekcję bokserską w miejscowym Starcie. Był sędzią narciarskim i lekkoatletycznym. Kochał sport i młodzież.

W maju 2008 roku Kapituła Honorowa pozytywnie zaopiniowała wniosek o nadanie tytułu "Zasłużony dla sportu w Nowym Targu" nieżyjącemu już olimpijczykowi z Nowego Targu, bokserowi Stanisławowi Piłatowi, który przed II wojną służbę pełnił w Policji Państwowej i w czasie II wojny światowej pracował w tzw. „policji granatowej”

- Opinia jest pozytywna - powiedział po posiedzeniu kapituły jej przewodniczący Lesław Mikołajski. - Powołujemy się m.in. na opinię dwóch żołnierzy Armii Krajowej, panów Leszka Behounka i Józefa Borowicza, którzy osobiście znali pana Piłata. Z ich słów wynika, że wiedział on o ich działalności podziemnej - i mimo pracy w granatowej policji, na co są dowody - pomagał ruchowi oporu. Opinia o nim jest dobra - dodaje.

Wniosek o uhonorowanie Stanisława Piłata złożyła Rada Sportu Nowego Targu.

STANISŁAW PIŁAT - urodził się 13 czerwca 1909 roku w Nowym Targu. Boksował w barwach Warty Poznań i PKS Katowice. W latach 1934- 39 sześciokrotnie zdobywał tytuł indywidualnego mistrza Polski wagi ciężkiej. Pięciokrotnie, w latach 1932-36, sięgał z drużyną Warty po drużynowe mistrzostwo kraju. Uczestnik igrzysk olimpijskich w Berlinie w 1936 roku oraz mistrzostw Europy w Budapeszcie, Mediolanie i Dublinie. W biało -czerwonych barwach stoczył 20 pojedynków, z których 9 rozstrzygnął na swoją korzyść, a trzy zremisował. W swojej karierze stoczył 170 walk, z czego 143 wygrał, 24 przegrał i 3 zremisował. Po wojnie nauczyciel wychowania fizycznego w nowotarskich szkołach. Zmarł 10 maja 1993 roku w Nowym Targu.

---

Film o postaci

<https://youtu.be/MfZ4qPKhzb0>

---

Wykorzystane  
źródła

Wspomnienia Pani Ewy Jarockiej - córki Stanisława Piłata  
Fragmenty książki: Tadeusz Olszański  
„Rzecz o Feliksie Stammie. Została  
Legenda”

---

# Miejsce pamięci

Nazwa miejsca  
Nowy Targ

---

Lokalizacja

Zdjęcia



Nazwa miejsca

---

## Nowy Targ

---

Lokalizacja

---

Zdjęcia



---

Nowy Targ

Nazwa miejsca

Lokalizacja

---

Zdjęcia





### Dokładny opis miejsc

W związku z faktem, że nasz bohater urodził się i mieszkał przez większą część swojego życia w Nowym Targu znajduje się właśnie w tym mieście co najmniej kilka miejsc pamięci związanych właśnie ze Stanisławem Piłatem. Widoczne są one chociażby na fotografiach z okresu okupacji hitlerowskiej. Widać na nich naszego bohatera, który w mundurze "granatowego policjanta" chodził po płycie Rynku w Nowym Targu. Ale my chcemy przybliżyć inne miejsca związane ze Stanisławem Piłatem. Pierwszym z tych miejsc jest jego dom rodzinny, który znajduje w Nowym Targu na ulicy Długiej 36. Dom jest jednorodzinny w odcieniach szarości, ma duże białe okna oraz szarą cegłę wyłożoną do wysokości okien. Nasz bohater mieszkał tam wraz ze swoją rodziną przez całe swoje życie. Stojąc przed tym domem oczyma wyobraźni widzimy jak chodzi tam młody mężczyzna dobrze zbudowany, który swoją przyszłość chce związać ze sportem a konkretnie z boksem. Można sobie wyobrazić jak w okresie II Wojny Światowej w mundurze po służbie przychodzi do domu i zajmuje się rodziną. Często musiał decydować w jaki sposób pełnić służbę tak, aby pomagać innym osobom zwłaszcza działającym w ruchu oporu na terenie Podhala. Niestety nie udało nam się wejść do środka z uwagi na fakt, że dom ten został sprzedany a obecni właściciele nie mieszkają w tym domu.

Drugim miejscem pamięci naszego bohatera jest grób rodzinny na cmentarzu w Nowym Targu. Stanisław Piłat odszedł śmiercią naturalną w 1993 roku i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Nowym Targu przy ul. Szpitalnej. Pomnik jest typowym grobowcem w odcieniach szarości i czerni. Na górze grobowca został umieszczony cytat „spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” a pod nazwiskiem napis „olimpijczyk”. Na środku pomnika znajduje się wielki krzyż a po jego

lewej stronie zdjęcie naszego bohatera.  
Stanisław Piłat dzieli grób wraz ze swoją  
żoną Anielą.

---

# Żywa lekcja historii

## Opis przeprowadzone j żywej lekcji historii

Lekcja poświęcona naszemu bohaterowi odbyła się w II klasie technikum w Zespole Szkół nr 1 im. Władysława Orkana w Nowym Targu dnia 09.04.2019r . Miejszem spotkania była sala lekcyjna. W spotkaniu brała udział cała klasa druga tj. 26 uczniów. My członkowie naszej grupy ubraliśmy się w nasze mundury szkolne, które przykuły uwagę innych uczniów a także nas odróżniały od nich.

Pierwszym etapem naszego spotkania było przedstawienie naszego bohatera Stanisława Piłata. Przedstawiliśmy uczniom historię życia bohatera, pokazaliśmy zdjęcia z jego życia a na koniec zaprezentowaliśmy filmik, który utworzyliśmy ze zgromadzonych materiałów. Jednym z ciekawszych momentów filmiku był wywiad z córką Stanisława Piłata, która ze wzruszeniem wspominała swojego ojca. Bardzo go kochała i ceniła. Wspominała że był wielkim patriotą i zawsze cechował go szacunek do munduru. Córka naszego bohatera Pani Ewa udostępniła nam swoje prywatne zdjęcia taty, miejsca w których był - te zdjęcia przedstawiliśmy grupie, która brała udział w żywej lekcji historii. Największym zaskoczeniem były dwa duże portrety , które były podświetlone i były przywieszane na ścianie u Pani Ewy. Uczniowie byli pod wielkim wrażeniem, większość nawet nie wiedziała że ktoś taki istniał a więc zadawali nam pytania np. jak dotarliśmy do córki Stanisława Piłata? My mieliśmy przyjemność na nie odpowiadać i szerzyć wiedzę nadal o naszym wielkim nowotarzaninie.

Drugi etap naszej lekcji był również ciekawy. Utworzyliśmy prezentację multimedialną o powstaniu Policji Państwowej w której krok po kroku przedstawiliśmy funkcjonowanie policji w latach 1919-1939. Opisaliśmy funkcjonariusza policji konnej w mundurze z 1934 roku. Na sam koniec prezentacji opisaliśmy typowy patrol polskiej Policji drogowej z 1932 roku.

Trzeci etap naszej lekcji: było to przedstawienie obozów NKWD dla jeńców polskich w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Prezentacja zawierała najważniejsze według nas informacje, które powinny być znane młodemu pokoleniu Polaków. Opowiadaliśmy o jeńcach przetrzymywanych w tych obozach. Podaliśmy dokładną liczbę ofiar tych obozów tj. Kozielsk - 4410 ofiar Ostaszków - 6314 ofiar, Starobielsk- 3739 ofiar a także przedstawiliśmy notatkę szefa NKWD Ławrientija Berii do Józefa Stalina z propozycją wymordowania polskich jeńców z 5 marca 1940 roku. Uczniowie byli zafascynowani historią Polskiej Policji Państwowej oraz losami naszego bohatera Stanisława Piłata. Lekcja bardzo się podobała. Na koniec skierowano pod naszym adresem wiele pozytywnych komentarzy, padła nawet sugestia przeprowadzenia kolejnej lekcji o podobnej tematyce. Wszystko zakończyło się sukcesem obydwu stron a my mieliśmy przyjemność przekazywać wiedzę naszym rówieśnikom. Na koniec lekcji umówiliśmy się z uczniami na dzień następny, gdzie mieliśmy przeprowadzić test wiedzy o policji oraz wziąć udział w organizowanych uroczystościach.

Czwarty etap żywej lekcji historii przeprowadziliśmy w tej samej klasie tzn. w II klasie technikum w Zespole Szkół nr 1 Władysława Orkana w Nowym Targu w dniu 10.04.2019 roku gdzie dałyśmy uczniom test do rozwiązania. Test zawierał pytania dotyczące informacji jakie przekazałyśmy uczniom odnośnie naszego bohatera tj. Stanisława Piłata a także historii powstania Policji Państwowej oraz losów funkcjonariuszy w okresie II Wojny Światowej. Największą ilość punktów zdobyli Andrzej, Łukasz i Tomasz. Wszyscy razem po lekcjach udaliśmy się w rejon krzyża poświęconego Ofiarom Zbrodni Katyńskiej przy kościele św. Katarzyny w

Nowym Targu, gdzie zwycięzcom wręczyliśmy skromne upominki. Następnie wzięliśmy udział we mszy świętej poświęconej pamięci Ofiarom Zbrodni Katyńskiej oraz innych uroczystościach organizowanym w tym dniu.

## Zdjęcia



## Pliki

